



„Porozmawiajmy o Krowodrzy” - debata o Parku Krakowskim w przededniu jego otwarcia

2018-05-24

Rada Dzielnicy V i Biblioteka Kraków zapraszają na najbliższe Porozmawiajmy o Krowodrzy dotyczące Parku Krakowskiego we czwartek 24 maja br. na godzinę 17.30 - do siedziby współorganizatora POK, Biblioteki Kraków, oddział przy ul. Królewskiej 59.

Park Krakowski w roku 1885 założył Stanisław Rehman. Mieścił się wtedy poza granicami miasta, ale jemu służył – stąd nazwa.

Do chwili obecnej nie doczekał się patrona. Bo był po prostu „krakowski”. To był jego dostateczny do niedawna wyróżnik. Niedawno rozpoczęto procedurę nadawania mu imienia zasłużonego pieśniarza Marka Grechuty. Rada Dzielnicy nie była w tej sprawie proszona o opinię i takowej nie wyraziła. Mamy w „Piątce” Park im. dr Henryka Jordana, nazwany tak od jego założyciela. O założycielu parku Krakowskiego milczy nawet polska Wikipedia, nie mówiąc o upamiętnieniu topograficznym.

Trawestując słowa radnego miasta Krakowa Stanisława Wyspiańskiego i zarazem autora „Wesela”, w jego czasach można było jeszcze powiedzieć: „Park Krakowski widzę ogromny”. Dziś to jedna trzecia dawnej powierzchni, ale wciąż 100% legendy, którą staramy się wskrzesić.

Za pomniejszenie tej powierzchni odpowiedzialny jest... wielce zasłużony prezydent Juliusz Leo i jego plan rozwoju miasta, zwany „wielki Kraków”. Leo to być może najwybitniejszy władca Krakowa. Szkoda jednak, że w ramach tej koncepcji zabrakło miejsca na „wielki park”. Kiedyś Park Krakowski ciągnął się hen aż po dzisiejszą ulicę Józefitów, gdzie obecnie mieści się Muzeum Historii Fotografii. W dwudziestolecie międzywojennym, już po śmierci Leo, zdecydowano jednak o zabudowaniu tego terenu. Świadkiem dawnej świetności pozostały jedynie szerokie schody wielkiego niegdyś parku, dziś nieproporcjonalne do nowych rozmiarów i zmiany przeznaczenia. W okolicy powstał m.in. tzw. mały Berlin. Zainwestowali tu m.in. Żydzi którzy znaleźli w II Rzeczypospolitej schronienie w czasach ich prześladowań w III Rzeszy. W czasach Generalnego Gubernatorstwa podczas II wojny światowej nastąpiła pierwsza w dziejach Krakowa germanizacja topografii – nie było jej wcześniej nawet podczas II okupacji austriackiej, po stłumieniu powstania krakowskiego. Park Krakowski nazwano „Kraukauer Park”, a przy wejściu z każdej strony pojawiły się tabliczki „nür für Deutsche”.

Skoro jest więc Park Krakowski został w międzyczasie pomniejszony, a nawet znieważony, to czym się więc chwalić i o czym mówić? Na najbliższe spotkanie w cyklu „Porozmawiajmy o Krowodrzy” zaproszono kilku gości, dzięki którym poczynione zostaną ustalenia związków między historycznymi decyzjami, strategicznymi wyborami i bliską przyszłością.

W temat wprowadzi niezrównany gawędziarz **Mieczysław Czuma**. Przybędzie autorka bodaj pierwszej monografii Parku Krakowskiego, **dr Joanna Torowska (UJ)**, autorka kilkutomowej publikacji „Parki Krakowa”. Lata temu była pionierką współczesnego myślenia o parkach. Pierwsza zajęła się nimi w taki sposób kontekście wypoczynku, kultury, sztuki i edukacji. **Profesor Agata Zachariasz** ze stale współpracującej z „Porozmawiajmy o Krowodrzy” Politechniki Krakowskiej opowie o własnym projekcie rewitalizacji, który zaproponowała wraz z dendrologiem Katarzyną Fabianowską. Panie przygotowały tę koncepcję jeszcze za życia profesora Janusza Bogdanowskiego, legendarnego popularyzatora sztuki ogrodowej. Profesor



Zachariasz konsultowała także projektu rewitalizacji autorstwa Marcina Gajdy, której efekty zobaczymy podczas uroczystego nowego otwarcia Parku, na którą zapraszamy na 2 czerwca.

Nie byłoby tego otwarcia, gdyby nie inicjatywa zgłoszenia rewitalizacji Parku Krakowskiego w Budżecie Obywatelskim. Gdyby nie formalne i nieformalne działania Rady Dzielnicy jako takiej oraz polityków i społeczników. Nie byłoby też takiego Parku bez strategicznej decyzji miasta o odtworzeniu Zarządu Zieleni Miejskiej i powierzeniu szefowania Piotrowi Kempfowi. Był bowiem w dziejach krakowskiej inżynierii parkowej taki czas, że planiści robili projekty, które się potem dezaktualizowały z powodu zmiany potrzeb czy traciły ważność z powodu upływu czasu od ich sporządzenia. Zaś degradacja zielonej przestrzeni się potęgowała. Mamy nadzieję że ZZM pokaże prezentację multimedialną koncepcję tego ogrodzonego jeszcze miejsca, uzasadniając też przesłanki wybranych koncepcji aranżowania krajobrazu.

Mieczysław Czuma obiecał przybliżyć szerzej postać założyciela parku Henryka Rehmana. Dopominamy się jego ciekawego upamiętnienia uchwałą Rady z 2017 roku. Proponujemy przeprowadzenie konkursu który wyłoni najlepszy pomysł. Sprawą zainteresował się „Dziennik Polski”. Trwają rozmowy nieformalne. Na rozstrzygnięcie czeka też kwestia pomnika Orła Białego, który dużo wcześniej był postulowany uchwałą Rady, zaś niedawno pojawił się pomysł posadzenia w to miejsce drzewa – sprawa była omawiana w prasie oraz ostatnio w Radzie Miasta Krakowa.

Tyle działania symboliczne. Natomiast w kwestiach praktycznych warto porozmawiać o tym, które z dawnych funkcji parku zostaną przywrócone już w 2018 roku, zaś na które trzeba będzie poczekać. Czy będzie możliwe przywrócenie tutaj ślizgawki, znanej z rycin? Czy zobaczymy, jak przed laty, inscenizację Królowej Przedmieścia, którą początkiem XX wieku była grana w parku, obok innych „sztuk ludowych”? Co z zapleczem gastronomicznym tego miejsca? Wiele pytań przyniesiecie też Państwo, przybywający tutaj z różnych zakątków naszej jednostki pomocniczej.

[Rada Dzielnicy V i Biblioteka Kraków zapraszają na najbliższe Porozmawiajmy o Krowodrzy dotyczące Parku Krakowskiego we czwartek 24 maja br. na godzinę 17.30 - do siedziby współorganizatora POK, Biblioteki Kraków, oddział przy ul. Królewskiej 59.](#)

Goście: Mieczysław Czuma, profesor Agata Zachariasz, dr Joanna Torowska oraz dyr. Zarządu Zieleni Miejskiej Piotr Kempf.

Koncepcja i prowadzenie: Łukasz Mańczyk, radny Dzielnicy V Krowodrza.

Wstęp wolny.

Zapraszamy do obejrzenia promującego wydarzenie klipu z udziałem Anny Dymnej.